

SŁOWO POLSKIE

Rok VI, Nr 212 (1708)
Wydanie ABC

Wtorek, 7 sierpnia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

POD HASŁEM JEDNOŚCI MŁODZIEŻY ŚWIATA W WALCE O POKÓJ

W Berlinie rozpoczął się III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój

Potężna defilada młodzieży 90 krajów

BERLIN, 6. 8.

W NIEDZIELĘ, dnia 5 sierpnia o godz. 13 min. 15 fanfary Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) oznajmiły otwarcie III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

List podchorążych, podoficerów i oficerów WP do Prezydenta RP

PREZYDENT RP Bolesław Bierut otrzymuje wiele listów od żołnierzy, podoficerów i oficerów odrodzonego Wojska Polskiego. Ostatni nadszedł list od podchorążych, podoficerów i oficerów I i II baonu Centrum Wyszkolenia Kwatermistrzowskiego WP.

Dumni jesteśmy z tego, że stojąc u boku niezwykłej Armii Radzieckiej wraz z armiami krajów postępu i wolności — broniśmy światowego pokoju, wolności i niepodległości naszej ojczyzny przed zakusami imperialistów amerykańskich.

Czerpiąc wzór i natchnienie z wielkich synów narodu polskiego Mickiewicza i Słowackiego, Marchlewskiego i Świerczewskiego, zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że nie zawiedzimy zaufania naszego narodu, nie będziemy szedzić siłą, by jak najlepiej wórowo wywiązać się ze swych obowiązków.

Odpowiedź „Prawdy” Morrisonowi obróciła w niwecz kłamliwą propagandę o ZSRR

Głosy prasy światowej

DOBITA odpowiedź dziennika moskiewskiego „Prawda” na oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Morrisona znalazła szeroki oddźwięk w prasie światowej. Poniżej podajemy garść komentarzy na ten temat z różnych krajów.

LONDYN. Odpowiedź „Prawdy” na oświadczenie Morrisona wywołała wielkie zainteresowanie brytyjskiej opinii publicznej. Ukazała się ona w całości, wraz z oświadczeniem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, w licznych dziennikach stołecznych i prowincjonalnych jak „News Chronicle”, „Manchester Guardian”, „Daily Mirror”, „Liverpool Post”, „Scotsman” (Edynburg), „Daily Worker”, „Birmingham Gazette”, „Western Morning News” (Plymouth), „Daily Graphic”, „Daily Herald”, „Daily Telegraph” itd. „Times”, „Daily Mail” i „Birmingham Post” itd. podają odpowiedź „Prawdy” w streszczeniu.

NOWY YORK. Prasa amerykańska pozostawiła znaczną większość (Dokończenie na str. 2-ej)

W DNIU otwarcia Zlotu Berlin od wczesnych godzin rannych rozbrzmiewał pieśnią pokoju i przyjaźni między narodami.

Uroczystość otwarcia Zlotu odbyła się na stadionie im. Waltera Ulbrichta.

Z ogromnym entuzjazmem witali delegaci prezydenta NRD, Wilhelma Piecka, który zajął miejsce na trybunie honorowej obok przewodniczącego Izby Ludowej NRD, J. Dieckmanna, premiera Grotewohla, wicepremiera Ulbrichta i członków rządu NRD. Na trybunie honorowej zajęli również miejsca przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech — gen. Czujkow, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorom Fuszkinem na czele.

IMPONUJĄCY POCHÓD MŁODZIEŻY BOJOWNIKÓW O POKÓJ

W CHWILI, gdy o godz. 13.15 rozległy się dźwięki fanfary — na wzgórzu przy bramie wejściowej na olbrzymi stadion im. Waltera Ulbrichta ukazały się pierwsze kolumny pochodu młodzieży. W czołowie kroczyła grupa sportowców w białych strojach, niosąc sztandar Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, powitany hymnem młodzieży i grzmiącymi okrzykami: „przyjaźń!” Gdy w pierwszej grupie pochodu ukazały się następnie portret wielkiego przyjaciela postępowej młodzieży świata chorążego obozu pokoju Józefa Stalina — wszyscy powstał z miejsc. Rozlega się potężny okrzyk: Stalin — pokój — przyjaźń!

Za czołówką rozwinęła się wielobarwna wstęga defilady, która przewijała się przez stadion przeszło dwie godziny. Przy pojawieniu się każdej delegacji wznosiły się na powitanie ręce wielotysięcznego tłumu widzów, padły okrzyki na cześć solidarności, braterstwa i zwycięstwa idei pokoju.

Przed trybunami defilowały kolejno delegacje młodzieży z całego świata według francuskiego porządku alfabetycznego odnośnych krajów.

Pochód zamykała młodzież niemiecka.

Zebrani złożyli spontaniczny hołd delegatom bohaterskiej młodzieży koreańskiej, która niesie portrety

Uczniowie warsztatu szkolnego stocznicy w Warnemünde przygotowują się do III Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

Na zdjęciu: Uczniowie z warsztatu szkolnego z podarunkami na Światowy Zlot Młodzieży.



Stalina, Kim-Ir-Sena i Mao-Tse-Tunga. Na czele delegacji koreańskiej kroczy pięciu bohaterów Armii Ludowej. Wybuchła żywiołowa owacja. Na młodzież koreańską spada deszcz kwiatów. Nad stadionem wznosi się potężny okrzyk: Niech żyje Kim-Ir-Sen!

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE DELEGACJI POLSKIEJ

Przemarsz parotysięcznej delegacji daje okazję do wielkiej manifestacji na cześć przyjaźni niemiecko-polskiej. Wielotysięczne tłumy witają Polaków okrzykiem: „Freundschaft siegt!” (przyjaźń zwycięża). Witani są owacyjnie polscy harcerze z fanfarami, a następnie sportowcy polscy, skandujący okrzyk Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck! Nad szeregami sportowców polskich powiewają czerwone i białoczerwone sztandary. Powszechną uwagę zwracają plakaty niesione przez grupę polską, zwłaszcza zaś karykatura przedstawiająca hydrę dolarową, której macki ogarniają satelity imperializmu amerykańskiego.

MASZERUJE PRZODUJĄCA MŁODZIEŻ ŚWIATA — MŁODZIEŻ RADZIECKA

Wszyscy zrywają się z miejsc i wiwatują na cześć Stalina, gdy u wejścia na stadion pojawia się delegacja radziecka. Czołówka delegacji radzieckiej w pięknych białych strojach niesie olbrzymi czerwony sztandar, a za nim — portret Generalissimusa Stalina. Dalej przyciągają poszczególne grupy w strojach narodowych wszystkich republik ZSRR.

Przodująca młodzież świata idzie szerokimi zwartymi szeregami. „Komsomol! Komsomol!” — wołają chóralnie wielotysięczne tłumy. Chłopcy i dziewczęta z różnych krajów schodzą ze swych miejsc i ścisną dłonie przedstawicielom młodzieży radzieckiej.

Defiladę zamyka młodzież z całych Niemiec, śpiewająca pieśń ułożoną na cześć Zlotu. „Frieden und Freundschaft werden wir erzwingen!” — pokój i przyjaźń zdobędziemy; — wótruja jej dziesiątki tysięcy zgromadzonych. Nad pochodem młodzieży niemieckiej powiewają flagi NRD. Obok portretów Stalina i Piecka widnieją hasła pokojowe.

PREZYDENT PIECK I PRZYWÓDCY MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ ŚWIATA WITAJĄ ZLOT

Po przejściu przed trybunami młodzieży ustawia się na olbrzymim placu stadionu. Nagle zrywa się burza oklasków. Nad morzem głośniejsi trzepoczą skrzydłami 20-tyścinna chmara gołębi — symbol pokoju. Głos zabiera przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Enrico Berlinguer.

Ogłaszając Zlot za otwarty Berlinguer wita z całego serca młodzież wszystkich narodów, reprezentowaną w Berlinie.

Po przemówieniu Berlinguera zaciągnięto uroczystość na maszt biały sztandar z emblematami SFMD. Na stadion wbiegają sztafety pokoju z różnych krajów, wręczając swą orędlą przewodniczącemu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Następnie głos zabrał przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Grohman, przekazując

pozdrawienia demokratycznej młodzieży studenckiej wszystkich krajów.

Na trybunie wszedł prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Dokończenie na str. 2-ej).

Wczorajsze zeznania oskarżonego Mossora odśladają bezmiar ohydy i podłości do jakich zdolny był ten kolaborant — zdrajca narodu polskiego

WARSZAWA. W dniu 6 bm, w szóstym dniu rozprawy przeciwko członkowi szpiegowsko - dywersyjnej organizacji w W. P. sąd przesłuchiwał oskarżonego Franciszka Hermana.

Herman przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia, dotyczące zarówno jego działalności podczas okupacji, jak i przestępstw popełnionych po wyzwoleniu.

Podczas wojny Herman był początkowo szefem biura studiów wywiadowczych w II oddziale, a później zastępcą szefa II-go oddziału komendy głównej A. K. W czasie powstania warszawskiego Herman brał udział w poleceniu Boru Komorowskiego w pertraktacjach z hitlerowskim generałem Rohrem w związku z przygotowaniami do kapitulacji Warszawy.

W lipcu 1945 r. oskarżony, starając się wstąpić do szeregów Wojska Polskiego, złożył na ręce generała Mariana Spychalskiego obszernie sprawozdanie dotyczące jego całej działalności w okresie okupacji.

Prokurator odczytuje fragmenty tego sprawozdania, w którym oskarżony Herman opisał szczegółowo przebieg pertraktacji z hitlerowskim gen. Rohrem.

W sierpniu 1945 r. oskarżony przyjeżdżał do Wojska Polskiego po szeregu rozmów z gen. Spychalskim, przy których obecny był Kuropieska.

Podczas tych rozmów omawiano — jak zeznaje oskarżony — sprawę przyjmowania do wojska b. oficerów z emigracji, z obozów jenieckich i z A. K.

W toku rozmów ze Spychalskim Herman polecił mu szereg b. oficerów z II oddziału komendy głównej A. K. — swoich najbliższych współpracowników, którzy chcieli wstąpić do Wojska Polskiego.

„Dyskretnie” załatwiono przedostanie się szpiegów do wojska

Dalszy ciąg zeznań Hermana dotyczył okresu, kiedy zawiązywała się organizacja konspiracyjna w W. P. Oskarżony odbył wówczas — jak stwierdza — szereg rozmów z Kuropieską i Kirchmayerem.

Na pytanie prokuratora, jaka była treść tych rozmów w odniesieniu do wojska — oskarżony wyjaśnia, że omawiano sprawę przyjmowania do wojska reakcyjnej kadry b. oficerów z emigracji, z obozów jenieckich i z A. K. Ponieważ organizacja obawiała się, że napotka to na sprzeciw — wobec tego — jak twierdzi oskarżony — „sprawa ta musiała być robiona, że tak powiem, w pewnej dyskrekcji. Słowa „dyskretnie” użył zresztą gen. Spychalski.

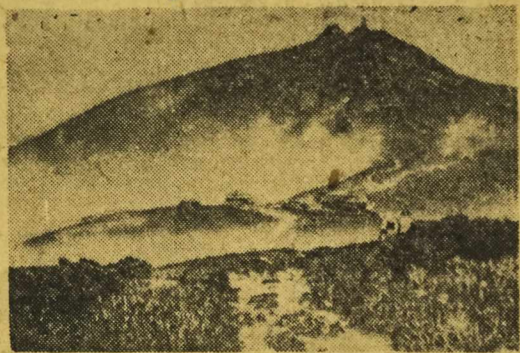
Herman i Kuropieska postawili przed Spychalskim zagadnienie nawiązania kontaktu z Tatem, jako znawcą kadr emigracyjnych. Jednocześnie Herman oczekiwał na kontakt z Tatem, aby rozpocząć pracę organizacji dywersyjno - szpiegowskiej. Kontakt ten został wkrótce potem nawiązany przez Kuropieskę.

Prok.: Kuropieska przeżył jakiego dyktando od Tatara? Osk.: Tak jest, dyktando rozwinięcia konspiracji, utworzenia kie-

Na Snieżce w dniu otwarcia Zlotu w Berlinie
Na shledanou, do widzenia
— woła na pożegnanie
młodzież czeska i polska
Zbigniew Leśniewski napisze do Marty Vlasowej
o wynikach współzawodnictwa

SNIEŻKA

...od strony Szrenicy wieje lekki wiatr. Niebo chmurzy się. Szczyt Snieżki to nie w białych chmurach...



Kilka dni temu w Berlinie na wielkim stadionie im. „Waltera Ulbrichta” otwarto uroczystość III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój. Młodzież ze wszystkich krajów świata gorąco manifestuje swą wolę walki o pokój. Wszyscy rozumieją doskonale, że pokój trzeba zdobyć, że o pokój muszą walczyć wszyscy.

NA GRANICY POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEJ

Wagonik kolejki linowej zatrzymał się. Konduktor — Czech z Bratysławy otworzył drzwi.

— Sniezka — zawołał głośno. Z wagonu wysypała się grupka młodzieży.

W tym samym czasie z drugiej strony Karakonoszy szła wycieczka wczasowiczów ze Świeradowa Zdroju. Było chyba z trzysta osób.

Za kilkanaście minut obie grupy spotkały się na szczycie. Jest ciepło. Wszyscy siadają na gładkich. Wycieczkowicze czechosłowaccy zmieszali się z polskimi.

I tu właśnie młody tkacz z łódzkiej fabryki włókienniczej Zbigniew Leśniewski poznał Martę Vlasową — robotnicę fabryki metalowej z Pragi.

— Przepraszam, koleżanka nie wie, która jest godzina? — Leśniewski wzdychając sposobem tradycyjną zagaił rozmowę z siedzącą obok młodą kobietą, chowając do tyłu rękę z zegarkiem.

— Nie rozumiem — odpowiedziała zażenowana.

W tym momencie Leśniewski spostrzegł się, że zagadnął Czeskę.

— Godzina — powtórzył.

— A, holik jest hodina? — Cytat na druchom.

ZNAJĄ SIĘ JUŻ WSZYSCY

Wacław Kamenski jest przewodnikiem pracy w fabryce przetworów tłuszczowych w Vrchlabi. W kłapie marynarki lśni w słońcu srebrna odznaka. Ryszard Salar z fabryki Iniarńskiej w Bielsku ma też odznakę przewodnika. Obaj swą wydaną pracą walczą o jedno — o pokój.

— Dla uczczenia Zlotu w Berlinie nasza brygada im. Feliksa Dzierżyńskiego wykonała plan miesięczny na 8 dni przed terminem — opowiada Salar. — Ale to jeszcze nie wszystko. Zrobimy w przyszłym miesiącu więcej. Gdy tylko wrócę z urlopu, weźmiemy się jeszcze raz do roboty. Współzawodniczymy z brygadą z II oddziału.

Podczas rozmowy okazuje się, że Kamenski jest racjonalizatorem. Dla uczczenia Zlotu usprawnił maszynę w swoim warsztacie. Marta Vlasowa też z przejęciem opowiada kolegom z Polski o zwycięstwach produkcyjnych swojej brygady.

132 proc. normy wyrobu! Nasza brygada dla uczczenia Zlotu. To były wielkie dni fabryki.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Akademickie mistrzostwa świata rozpoczęte

W pierwszym meczu piłkarskim, jaki odbył się wczoraj na stadionie im. Ulbrichta, Węgry pokonały CSR 5:0 (3:0) wykazując znakomitą formę. We wtorek odbędzie się losowanie turnieju bokserskiego. Skład naszej drużyny jest jeszcze nie ustalony. W zawodach lekkoatletycznych we wtorek startują m.in. Kiszka, Stawczyk, Buhl — na 100 m, Konikówna w rzucie dyskiem, Graj, Lewicki i Plonka w biegu na 5.000 m oraz nasze sztafety kobiece i męska na 4x100 m. We wtorek o godz. 16. nasi piłkarze grają z Rumunią, a siatkarze z CSR.

W środę rozpoczynają się zawody pływackie. Konkurencja jest bardzo silna, faworytami są znakomici pływacy węgierscy. Procel startuje w przedbiegu na 100 m dow. m. in. z akademickim mistrzem świata Węgrem Kadasem. W turnieju tenisowym w konkurencji mężczyzn startuje 19 zawodników. Piątek został rozstawiony m. in. z bracia Viziru (Rumunia), Huberem (Austria), Powellem (Anglia) i Vadem (Węgry).

Jak przygotowywano zamach stanu

Następnym zagadnieniem, które poruszył oskarżony, była sprawa przygotowań w roku 1947 do zamachu stanu. Oskarżony obszernie opisuje te przygotowania. W 1947 r. na zebraniu kierownictwa organizacji stanęła sprawa ogólnych przy-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Najwyższemu nakazem
jest wzmocnienie

walki o pokój

Przemówienie

prezydenta NRD
Wilhelma Piecka
do uczestników Złotu

Berlin 7.8.

Przemawiając dnia 5 sierpnia na otwarciu III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck oświadczył m. in.:

Kochani przyjaciele z całego świata! Sytuacja jest bardzo poważna. Amerykańsko - angielski podstępny wojenny, mimo doznanych klęsk nie wyzyskuje się jeszcze swych planów wojennych. Zbroja się z gorączkowym pośpiechem. Blok wojenny mocarstw paktu atlantyckiego stworzył w tym celu specjalny urząd produkcji zbrojeniowej. Zbrojeniowcy imperialistycznej wojny — imperialiści i militarysty — nie chcą się zadowolić, że znowu uzbudzą i mają być znowu rzuć przeciwko narodom.

Toteż najwyższemu nakazem jest obecnie jak największe spotęgowanie walki o pokój. Zobowiązują nas do tego nie tylko okropność minionego drugiego światowego i agresji amerykańskiej w Korei. Również wielkie perspektywy przyszłości, jakie otwierają pokój dla szczęścia wszystkich narodów, są dla nas bodźcem do najwyższego wysiłku.

Walczyć ze wszystkimi siłami o pokój świata — oto wielkie słowo tego III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Natchnąć młodzież świata zapalem dla pracy pokojowej — oto zadanie, z którym powrócicie do swych ojczyzn krajów.

Odpowiedź „Prawdy” Morrisonowi

Głosy prasy światowej

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Swych czytelników w zupełnej nieświadomości o wyznaczeniu Morrisona i odpowiedzi „Prawdy”. Spośród dzienników burżuazyjnych tylko „News York Times” ogłosił całkowity tekst oświadczenia Morrisona i odpowiedź „Prawdy”. Inne dzienniki burżuazyjne wydrukowały jedynie fragmentaryczne wzmianki, uzupełniając je napróżno. Władze Radzieckie.

Organ Komunistycznej Partii USA „Daily Worker” podkreśla, że zadane Morrisonowi przez „Prawdę” pytania o wyjaśnienie istotnych celów antypokojowej polityki rządu laborzystowskiego mogą być skierowane również do rządu Trumana.

PARYŻ. Dokumentując odpowiedź „Prawdy” Morrisonowi dziennik „Humanité” podkreśla, że czytelnicy angielscy będą mogli obecnie osądzić, skąd pochodzi groźba wojny i kto rzeczywiście pragnie pokoju. Ten sąd nie wypadnie na korzyść Morrisona.

KOPENHAGA. Dziennik „Lang Og Polk” pisze w artykule wstępnym, że odpowiedź „Prawdy” Morrisonowi rzuciła m. in. światło na istotny charakter planu Marschalla i paktu atlantyckiego.

HELSINKI. Dziennik fiński „Vapaa Sana” pisze m. in. w swym komentarzu, że „wolańca”, którą zaleca Morrison — to wolańca kapitalistycznego wysiłku, wolańca użycia siły, wolańca dla faszystów, podstępny wojenny i terroryzm.

TEL AVIV. Z Bejrutu donoszą, że prasa libańska udziela wiele miejsca odpowiedzi „Prawdy” na oświadczenie Morrisona. Dzienniki uwypuklają m. in. te ustępy odpowiedzi, w których jest mowa o mordach zamachach w krajach Bliskiego Wschodu. Dziennik „As-Szark” podkreśla, że Anglicy pozabawili wolności szereg narodów arabskich. Tymczasem — pisze dziennik — wolny być może tylko naród, który żyje wolnością innym. Jakże w tych warunkach Morrison może się chęć wolnością narodu angielskiego?

Z frontu walki o chleb

Chłopi z uznaniem wyrażają się o premiowaniu rolników w akcji skupu zboża

Jan Tęczak z Międzyborza
sprzeda państwu całą nadwyżkę

NISKO nawisły chmury, koloru ołowiu, zapowiadały burzę. Chłopi przewalili się grzmot i spadły pierwsze krople grubego deszczu Jan Tęczak, pow. lwóweckiego, przerwał koszenie ostatniego zagonu pszenicy. Jeszcze tylko owies. I omłoty. Część nowego ziarna Tęczak przekazał już do punktu zsypu.

Spotkania na Śnieżce

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Prawie cała nasza załoga to młodzież. Wszyscy starali się pracować jak najlepiej. Do Berlina wysłaliśmy podarki. Najładniejsza była miniaturowa maszyna włókiennicza.

— Czy z waszej fabryki pojechał ktoś na Złot? — pyta Lesniewski.

— Tak, z naszej brigady pojechała przewodnicząca Irma Nowak. Powiedziała, że jak tylko zajdzie napisze list.

TAM TEŻ BYŁ KONGRES POKOJU...

Ze szczytu rozciąga się wspaniały widok. Jelenia Góra leży jak na dłoni. Między zielonymi wzgórzami ciągną się Cieplice, Świebodzin, Podgórzyn, Karpacz. Z drugiej strony widać tylko parę domków. Miasteczka są daleko. Zbliża się wieczór. Polacy i Czesi znają się już bardzo dobrze. Opowiadają sobie o pracy zawodowej, o swych osiągnięciach, troskach, planach na przyszłość. Często słychać słowa — pokój.

To samo słowo w tej samej chwili powtarzają dziesiątki tysięcy uczestników wielkiego zlotu. Tutaj na szczytach Śnieżki, młodzież z dwóch bratnich narodów opowiada sobie o tym, co zrobiła dla uczczenia tej ogromnej manifestacji.

— Chodź, coś ci pokażę — mówi Jerzy Janyszek do Bronka Dynowskiego.

— Widzisz tam daleko, te złote punkciki. To Praga. Tam też, jak w Warszawie był kongres pokoju...

NA ZDARZENIE

Jest już prawie ciemno. Od strony Szczytny wieje lekki wiatr. Niebo chmurzy się. Szczyt Śnieżki tonie w białych chmurach. Na kilka kroków już nie widać. Za parę minut odchodzi ostatnia kolejka. Przyjaciółom przysięga się zostać. Zbigniew Lesniewski notuje skrupulatnie adres Vlasowej.

— A nie zapomnij napisać, czy zwyciężyliście w IV oddziale — woła na pożegnanie.

Wagonik kolejki lekko kołysze się. Wsiadają ostatni pasażerowie.

— Na shledanou — woła Kamen-skiy.

— Na zdar — odpowiada po czesku Salar.

— Na zdar!!!!

Andrzej Broniarek

Krótkie wiadomości ze świata

Albański Komitet Obronców Pokoju przekazał przedstawicielom Narodowi Koreańskiego 5 nowoczesnych samochodów sanitarnych, zakupionych z funduszy zebranych wśród całego społeczeństwa albańskiego.

Fonad 1.600 kobiet w kazachskiej SRR — matek posiadających liczną potomstwo, otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, ordery „Matka-Bohaterka”, „Chwała Macierzyństwa” oraz „Medal Macierzyństwa”.

Zakres wykonywanych dotychczas robót ziemnych wzrósł brzożów rzeki Zółtej w Chińskiej Republice Ludowej wynosi w przybliżeniu 200 mln m. sześć. W rejonie Szumantan zakończono już budowę pierwszego rezerwuaru o pojemności 47 mln m. sześć.

Włoski Komitet Obronców Pokoju komunikuje, że do dnia 31 lipca we Włoszech pod apelem Światowej Rady Pokoju zebrano 10.439.393 podpisów.

Do dnia 5 sierpnia br. zebrano w Danii 109.370 podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Kampania zbierania podpisów trwa nadal.

Jak podaje Austriacka Rada Obronców Pokoju w Austrii podpisało dotychczas apel o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami 773.814 osób.

EBY ten deszcz nie położył mi owsa — zauważył, obserwując z troską ciężkie chmury. Wiedząc, że kosztarka nie przejdzie.

Pod duża grusza przeczekujemy deszcz. Rozmawiamy o planowym skupie zboża, a specjalnie interesuje nas zarządzenie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, przyznające premie tym rolnikom, którzy zobowiązania swoje wykonują z nadwyżką.

Tęczak słyszał dziś zarządzenie przez radio. Stwierdza, że jest ono bodźcem dla tych, którzy ziemię uprawiają akuracnie i walczą o wyższą wydajność z ha.

Premia jest wysoka. Za każdą ilość zboża, sprzedaną ponad zobowiązanie, chłop otrzyma bezwzględnie oprócz ceny obowiązkowej, premie, wynoszącą 20% od ceny żyta, 20% od ceny owsa i po 15% od obowiązkujących cen za jęczmień i pszenicę.

PODOBIE jak Jan Tęczak z Międzyborza, tak i małopolski chłop z pow. Dzierżoniów, Doruch, postanowił oddać państwu całą nadwyżkę zbożową.

Sprzedam zboże państwu, bo to mi się najlepiej opłaca. Państwo

W atmosferze braterstwa i szlachetnej rywalizacji rozpoczęły się wczoraj

XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata

W dniu dzisiejszym będą startować Polacy

(Dokończenie ze str. 1-szej)

tycznej Wilhelm Pieck i wygłosił przemówienie powitalne, przyjęte z nieopisanym entuzjazmem przez wszystkich zebranych. Z kolei przemawiali, owacyjnie witani, sekretarz Komitetu Międzynarodowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój, przedstawiciel młodzieży chińskiej Fang Wengping, delegatka amerykańska Damon oraz przedstawiciele młodzieży angielskiej i francuskiej, wreszcie Erich Honnecker w imieniu młodzieży niemieckiej.

Powstając z miejsc i ujmując się za ręce chłopcy i dziewczęta, odśpiewali hymn młodzieży w blisko stu językach. III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój rozpoczął się w nastroju niebywałego entuzjazmu i braterstwa.

WNIĘDZIELE w godzinach popołudniowych po otwarciu Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój odbyły się piękne występy zespołów sportowych, pionierów niemieckich, policji ludowej i FDJ. Szczególny podziw wzbudziły efektowne popisy gimnastyczne tysięcy chłopców i dziewcząt, symbolizujące wolę pokoju młodzieży niemieckiej.

Do późnych godzin wieczornych trwały na placach Berlina masowe zabawy ludowe.

Poniedziałek 6 sierpnia jest drugim dniem III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój.

PRZESŁADOWANIE MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ W KRAJACH BURŻUJNYCH

AGENCJA ADN donosi o nowej próbie zastosowania przemocy w celu medoposzczenia młodzieży zachodnio-niemieckiej na Złot w Berlinie.

Mimo brutalności policji zachodnio-niemieckiej próba ta, podobnie jak wiele innych, doznała fiaska. W niedzielę po południu w pobliżu Travemuende zebrano się przeszło 800 chłopców i dziewcząt i w pewnej chwili na umówiony sygnał sforsowały zwaret szeregi i wyruszyły do linii demarkacyjnej między strefami, niosąc sztafety NRD i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Silny kordon policji Leiria nie był w stanie zatrzymać pochodu młodzieży, zdążającej na Złot Berliński.

RADA Centralna Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) ogłosiła energiczny protest przeciwko skandalicznemu stanowisku władz amerykańskich, angielskich, francuskich i austriackich, które nie zezwoliły na przejazd do Berlina licznym delegatom na Złot Młodych Bojowników o Pokój.

Wspominając następnie o zatrzymaniu podczas podróży tranzytowej przez Brukselę francuskiej hojownicy o pokój Raymonde Dien,

two zapewniło mi na wiosnę nawozy sztuczne i opiekę Ośrodków Maszynowych, a teraz po żniwach, daje za mój pług najwyższą cenę.

Im my, chłopcy, więcej oddamy zbiorów państwu, tym więcej chleba będą mieli robotnicy, tym będzie większy dobrobyt w państwie. A wtedy więcej będziemy mieli nawozów sztucznych, więcej selekcyjnego ziarna na siew. Już dziś widzimy, że plony u nas są lepsze co roku.

ZARZĄDZENIE Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przyjmowane jest wspaniale z radością. Zaledwie przed dwoma tygodniami został wprowadzony nowy dekret o skupie zboża, wykluczający zeszłoroczne i poprzednie niedopatrzenia, a już dziś chłopcy omawiają zarządzenie, będące jeszcze jednym wyraźnym dowodem opieki, rozłączanej przez rząd nad pracującym chłopstwem.

DESZCZ przestał padać. Groźnie zapowiadająca się burza, utknieła gdzieś na szczytach karkonoskich gór. Znowu nad polami popłynął charakterystyczny warok traktora ciągnącego kosiarke.

Wymijamy zwartą grupę furmanek.

To chłopcy z gromady Olszówka, w gminie Twardogóra, manifestacyjnie, w myśl podjętego zobowiązania, odwożą ziarno na punkt skupu.

Ziarno z nowego plonu. Ziarno, na nowy chleb.

Wczorajsze zeznania oskarżonego Mossora odstawiają bezmiar ohydy i podłości

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

gotowań do opanowania Wojska Polskiego. Wynikiem tych rozmów były dyrektywy Tantara. Organizacja dążyła — jak zeznaje, Herman — do tego, aby w odpowiednim momencie politycznym można było przejąć dowództwo wojskiem. W lipcu 1948 r. Herman referował Tantarowi, że sprawa ta nie jest „należycie postawiona i żadnych szans nie daje”, wyjaśniając, że obsada personalna poszczególnych punktów dowodzenia nie dawała możliwości uchwycenia dowództwa wojskiem.

Następnie oskarżony przedstawia sądowi, na jakie elementy liczyła organizacja. Zasadniczą rolę miały spełnić wytypowane jednostki, należące do organizacji. Liczono się, że pewna część przedwzrostowych oficerów nie związana z organizacją, pozostanie bierna i nie przeciwstawi się zamachowi stanu. Zdawano sobie równocześnie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stanowi postawa reszty oficerów. Myślano też o represjach w stosunku do tych, którzy mogliby udaremnić zamach.

Zapytany o termin planowanego zbrojnego wystąpienia osk. Herman oświadczył: „ogólnie liczone na rok 1948”. Szczegóły tej akcji omawiano na zebraniach kierownictwa konspiracyjnego w osobach oskarżonych: Tantara, Kirchmayera, Hermana, Mossora i Kuroleski. Oskarżony dodaje, że moment wystąpienia uzależniony miał być od przebiegu wypadków politycznych, gdyż wojsko miało być tylko ewentualnym zabezpieczeniem planów politycznych grupy prawicowo - nacjonalistycznej.

W kwietniu 1948 r. osk. Herman, zgodnie z zamierzeniami organizacji, przeszedł na stanowisko szefa sztabu dowództwa wojsk lądowych, tj. w tym właśnie czasie, gdy organizacja czyniła przygotowania do przewrotu.

Jako szef sztabu wojsk lądowych, Herman w dalszym ciągu uprawiał działalność szpiegowską i przesłał Kirchmayerowi 4 sprawozdania.

W dalszym ciągu rozprawy osk. Herman odpowiadał na pytania swego obrońcy — adwokata Biejata. W odpowiedziach starał się sugerować, że nie jest zawodowym oficerem wywiadu, a jedynie funkcje takie pełnił w okresie okupacji.

Na pytania obrońcy Mossora Herman stwierdził stanowczo, że oskarżony ten brał udział w zebraniach organizacji dywersyjno-spiegowskiej. Po raz pierwszy oskarżony zetknął się z Mossorem na terenie organizacji w marcu 1946 r.

Konsekwentna jest droga osk. Mossora — od faszystowskich teorii poprzez kolaborację — do szpiegostwa

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania osk. Mossora.

Na pytanie sądu, czy przyznaje się do winy, osk. Mossor stwierdził, iż przyznaje się do napisania dwóch memoriałów do najwyższych władz niemieckich, co miało miejsce w okresie jego pobytu w obozie jenieckim, zaś nie przyznaje się do przynależności do organizacji dywersyjno-wywiadowczej i do zbierania oraz przekazywania wiadomości.

W toku zeznań oskarżony stwierdził, iż przed wojną, jako ppikownik współpracował z klubem „11 listopada” i wygłaszał tam referaty.

Prokurator zgłasza wniosek o przyjęcie i zaliczenie w poczet dowodów rzeczowych sprawozdania z procesu Adama Doboszyńskiego na okoliczność czym był klub „11 listopada” oraz książki, wydanej przez ten klub w 1936 r., napisanej przez Mossora pt.: „Dwudziestolecie odrodzenia Polski i jej drogi rozwojowe na przyszłość” na okoliczność faszystowskiej i prohitlerowskiej inspiracji politycznej osk. Mossora. „Udział osk. Mossora — jak stwierdził prokurator — w pracach organizacji pod nazwą klub „11 listopada” ma bardzo istotne znaczenie dla przestępczej działalności oskarżonego, wskazuje bowiem na udział oskarżonego w faszystowskiej przedwzrostowej Polski i prohitlerowskiej inspiracji politycznej. Dalszą logiczną konsekwencją tego jest kolaboracja osk. Mossora w okresie okupacji oraz dywersja i szpiegostwo na rzecz imperializmu po wojnie.

Jak wynika z odczytanych przez prokuratora zeznań świadka Stanisława Mierzyskiego, złożonych w toku procesu przeciw Doboszyńskiemu, klub „11 listopada” był komórką, stworzoną pod opieką Rydza-Śmigłego, która stanowiła swego rodzaju wyłęgarnię młodych ludzi typu ośnawsko - faszystowskiego. Kierownikiem klubu był ośnawski minister Grabowski, Jego

referaty, jak brzmi treść odczytanych zeznań — były to dosłownie peany na cześć faszystów i Niemiec hitlerowskich.

Następnie prokurator odczytuje fragmenty książki Mossora.

Wielbiciel Goeringa

Książka Mossora przepojona jest słowami pochwały pod adresem sanacyjno - faszystowskiego reżimu ówczesnej Polski, pod adresem OZN-u i BBWR-u, wreszcie jest hymnem pochwalnym na cześć hitlerizmu i faszystów. Hitlerowska organizacja „Kraft durch Freude” w książce swej oskarżony nazywa organizacją zmierzającą do dania ogólnemu radości życia. W książce tej oskarżony podkreśla również wielkie zasługi Goeringa.

„Osk. Mossor — stwierdza prokurator — oddał do druku te książki w końcu roku 1938, w chwili gdy nad Polską zawisła śmiertelna niebezpieczeństwo agresji hitlerowskiej”. W książce tej osk. Mossor mówi o dwóch wielkich próbach, które przeszedł naród polski, „próby” te oskarżony wysoko ocenił. „Pierwsza z tych prób — mówi prokurator — to awantura, organizowana przez faszystów polski przeciwko Litwie, druga — haniebny współudział sanacji pod hitlerowskie dyktando w grabieżu wolności bratniego narodu czechosłowackiego. Mossor więc — kontynuuje prokurator — już wówczas przyłożył rękę do tragedii narodu polskiego we wrześniu 1939 r.”.

Najohydniejsza zdrada narodu polskiego — to tylko „błąd polityczny”

Sąd po naradzie postanowił dopuścić dowody, przedłożone przez oskarżyciela.

Na pytanie prokuratora w dalszym toku zeznań oskarżony omawia treść dwu memoriałów, skierowanych przez niego do najwyższych władz niemieckich oraz przyznaje, jakie nim kierowały, gdy pisał te memoriały.

Pierwszy memoriał napisany został w 1941 r. w obozie Frenzlau, a drugi w r. 1942 w obozie Neu-Brandenburg.

Oskarżony przyznaje, że memoriały były napisane w duchu pro-niemieckim i profaszyjskim. W memoriałach — kontynuuje — proponowałem, że ja osobiście jestem gotów wziąć udział w pozyskaniu życzliwej postawy narodu polskiego w stosunku do Niemiec hitlerowskich.

Prok.: Czyli oskarżony konkretnie podejmował się zmienić nastawienie narodu polskiego do Niemców?

Osk.: Nie podejmowałem się, bo to nie było w mojej mocy, ale chciałem wziąć udział w zmianie nastawienia na korzystniejsze.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zostawił on sobie kopie obu memoriałów, które następnie zniszczył, gdy wrócił do kraju, gdyż, jak twierdzi, — „watydył się tych memoriałów”. W roku 1943 wystosował raport do gen. Sosnkowskiego, w którym donosił o napisaniu wyżej wspomnianych memoriałów.

„Napisanie tych memoriałów — mówi osk. Mossor — było ciężkim błędem politycznym”.

Prokurator odczytuje następnie z fotokopii fragmenty raportu, przesłanego przez Mossora do gen. Sosnkowskiego, w którym donosi, że złożył Niemcom dwa memoriały oraz pracę strategiczno-historyczną. W raporcie tym Mossor szczegółowo omówił treść memoriałów.

M. in. w raporcie tym oskarżony pisze o obozie, w którym przebywał. „Jako ostatnia próba niemieckich władz wojskowych jakiegoś pozyskania Polaków, utworzonego nowo Oflag ośmy, gdzie proponuję się oficerom zwolnienie z niewoli. Traktowanie niezwykle łagodne, rezultaty słabe”.

Wyjaśnając sprawę napisania obu memoriałów, jak również treść napisanego do Sosnkowskiego raportu, oskarżony stwierdza, iż szukał dla Polski drogi dla jakiegoś ustabilizowania. „To był etap poszukiwania lepszej roli dla Polski, sposobu odwrócenia klęsk narodu polskiego”.

Prok.: Istotne jest w związku z tym, co mówi osk. Mossor, że dla przeciętnia lańcucha klęsk narodu polskiego, oskarżony zwracał się właśnie do okunanta hitlerowskiego, od którego naród polski doznał największej nieszczęść i klęsk.

Na pytanie swego obrońcy, czym tłumaczy oskarżony fakt, że zeznający dotąd oskarżeni wymieniali niejednokrotnie jego nazwisko, jako członka organizacji dywersyjno-spiegowskiej, oskarżony nie umie dać odpowiedzi.

Na tym przewodniczący zarządził przerwę popołudniową.



Bardzo kiepsko

- Proszę o bułkę z masłem —
- Są tylko ciasteczki —
- A dlaczego?
- Bo zostały z wczorajszego dnia.
- A dzisiejszych nie ma?
- Nie!
- Dlaczego?
- Najwyraźniej. Nie ma i już!



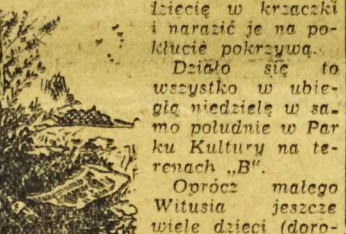
Ekspedientka, młoda, przedsiębiorcza niewiasta uważa, że zarówno sprawa świeżości bułek jak i problem grzeczności w stosunku do klienta, to tematy nudne i jalone.

A jednak — tak nie jest. Bo klient nowożytny, który nie chce czekać na bułkę, a chce ją mieć natychmiast, to jest bardzo, bardzo kiepsko. Tak kiepsko, że naprawdę wstyd!

(Anna)

Dlaczego zamknięte

J A CHCE do mamy, ja chcę do bramy! — zawołał mały Witus, trzymając się za brzuszek i ściskając kolanek. W odpowiedzi na to mama śmiała swoją pociechę, a Witus, pocieszony, poszedł do łazienki. Ale tam, gdzie oczekiwał, zastał zamknięte drzwi. Witus był zły i zaczął walić pięściami w drzwi. W końcu otworzył je i zobaczył, że drzwi były zamknięte na klucz. Witus był zły i zaczął walić pięściami w drzwi. W końcu otworzył je i zobaczył, że drzwi były zamknięte na klucz.



prawy przyrody, w czasie wzdęcia Parku Kultury miało takie proste potrzeby.

Nie wiadomo z jakiego powodu w Parku Kultury są zamknięte toalety wtedy, kiedy powinny być otwarte.

(Ker)

„Ciemna” sprawa

DOM przy ul. Barlickiego 7 jest po sesji uposażonej. Niebity ten fakt stwierdza każdy, kto przechodzi, który po zachodzie słońca chce uciec z domu. Widać, że frontowa ściana budynku. Otóż zawiadomienie, które niewątpliwie spotrzebiejście bystry obserwator jest brak jakiegokolwiek światła w oknach wyżej wspomnianego kamienicy.

Ala mniejsza o obserwatorów! Przede wszystkim chodzi tu o lokatorów, którzy już od przeszło miesiąca z całkiem niewiadomymi powodami pozbawieni są światła.

Bardzo „ciemna” sprawa prosiła Elektryków! Bo miesiąc, to „jakby nie było” 30, a często nawet 31 dni.

O święty Biurokracy! Miej litość nad „ociemniałymi” mieszkańcami domu Nr 7!

(Anna)

Rośnie popyt na dania jarskie

U PALNE lato utrudnia transport i przechowywanie artykułów mięsnych. W związku z tym, coraz bardziej rozpowszechnia się spożywanie potraw jarskich.

Ostatnio Wydz. Handlu Prez MRN zarządził, by również zakłady zbiorowego żywienia, uwzględniły w swych planach, wzrastający w okresie letnim popyt na dania jarskie.

W tym celu wszystkie gospody, zarówno PSS jak i WZG, wprowadziły dodatkowy dzień bezmięsny, którym prócz niedzielą będzie czwartek.

Wspaniały sukces Opery Wrocławskiej Pierwsza powojenna opera „Bunt żaków”

została przyjęta z entuzjazmem przez publiczność warszawską

Otrzymała od Premiera piękne kwiaty zespół złożył u stóp pomnika Feliksa Dzierżyńskiego

Walka, jaka toczyła się przed kilkoma miesiącami o byt opery dolnośląskiej, należy już do przeszłości. Dzięki intensywnemu szkoleniu młodych głosów i właściwemu doborowi sztuk operowych oraz wspaniałym oprawom dekoracyjnym prof. Jarockiego, opera wrocławska wysunęła się na czołowe miejsce w Polsce.

Realizacja pierwszej po wojnie opery polskiego kompozytora świadczy najdowodniej, że opera dolnośląska podejmuje się wykonania poważnych zadań. Wystawiona w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej premiera opery „Bunt żaków” T. Szelińskiego w Warszawie, otwierająca nowy okres polskiej muzyki operowej o tendencjach nowoczesnych i postępowych, powitała została z wielkim entuzjazmem przez publiczność warszawską.

Przedstawienie w Warszawie uświetnił swoim przybyciem Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie członków Rządu oraz przedstawicieli placówek zagranicznych.

Pomimo szeregu trudności (scena Teatru Polskiego nie mogła pomieścić całości dekoracji i z tego powodu musiały niektóre fragmenty ulec skróceniu, a miejsce dla zespołu orkiestralnego było zbyt szczerbie) zespół opery wrocławskiej godnie zaprezentował się w stolicy. Najlepiej z solistów wypadł H. Łukasiewicz w roli króla. Jego piękny, o dużej skali i sile bas nagrodzony został długotrwałymi oklaskami. Bardzo dobrze śpiewali A. Dachtler jako bakałarz Konopny, Aleksander Majewski, H. Szuflet i Wasilewski.

Znane publiczności wrocławskiej dekoracje prof. Jarockiego spotkały się z uznaniem publiczności warszawskiej.

Na osobne wyróżnienie zasługuje wysiłek prof. Markowskiego, który w przeciągu dwóch miesięcy potrafił zharmonizować głosy zespołu dodatkowego ze stałym w dobrze brzmiący chór.

W dowód uznania za wysiłek i grę całego zespołu w imieniu Rządu R. P. Premier J. Cyrankiewicz ofiarował zespołowi po przedstawieniu piękny kosz kwiatów, który został nazajutrz złożony u stóp nowożytnego pomnika wielkiego Polaka — rewolucjonisty, Feliksa Dzierżyńskiego.

Również wiceminister Kultury i Sztuki przesłał na ręce dyr. Kopyńskiego depesze, w której wyraża podziękowanie zespołowi artystycznemu.

tystycznemu i technicznemu za wkład nad realizacją pierwszej po wojnie opery polskiego kompozytora, będącej punktem zwrotnym w dziejach opery narodowej.

Z niemieckim uznaniem przyjęła Warszawa „Parie” St. Moniuszki. Po występie baletu rozentuzjarmowana publiczność domagała się przez dłuższy czas nie milknących oklaskami powtórzenia całego występu.

Ostatnia odsłona odniosła niespotykany dotąd sukces. 12 razy kurtyna podnosiła się i opadała, a publiczność przez dłuższy czas nie opuszczała widowni.

Recenzje prasy stołecznej wyrażały się o występie opery dolnośląskiej z pełnym uznaniem.

Mamy nadzieję, że pobyt w stolicy pozostanie na długo w pamięci całego zespołu, a opera wrocławska odwiedzi ze swym repertuarem inne miasta Polski.

(ag)

Książki zażaleń mówią o tym jak pracują zakłady krawieckie

CHCAC przekonać się o pracy krawieckich punktów usługowych, reporter „Słowa” prześladał u nich kilka książek zażaleń i zażeń. W Domu Mody spotkała nas miła niespodzianka. Stwierdził, że placówka ta posiada „książkę pochwał”, do której wpisują klienci zadowoleni z wykonania zamówień.

W kilku notatkach zwrócono uwagę na zawły proceder przyjmowania zamówień. Dyrekcja „Domu Mody” przeanalizowała wnioski klientów. Zamiast kwitów, asygnał, rachunków, wypisuje się teraz tylko jeden rachunek ogólny.

W spółdzielni „Odzież”, książka zażeń jest prowadzona niestannie. Brak dat kontroli zażeń. Dlatego przedstawiciel „Słowa” nie mógł stwierdzić, kiedy rozpatrzone skargi ob. Łazickowskiej, chociaż kierownik placówki zapewnił, że natychmiast załatwiono to.

Natomiast w zakładzie krawieckim ob. Fronczaka przy ul. Stalinskiej książka zażeń „gdzieś się zapodziała”. Żle to świadczy o pracy tego zakładu.

(BB)

Choć trwają jeszcze wakacje zeszyty i piórniki czekają już na działwę szkolną

Z A KILKA tygodni odnowione gmachy szkolne zapełniają się działwą. Na pewno nie będzie końca opowiadaniom o wrażeniach z wakacji, które większość dzieci wrocławskich spędziła w najpiękniejszych zakątkach Polski.

Do zbliżającego się roku szkolnego intensywnie przygotowania prowadzi wszystkie pionierzy handlowe jak PDT, MHD i PSS. W magazynach Powszechnej Spółdzielni Spożywców zgromadzone już ponad 1000 tornistrów, teczek szkolnych, i śniadaniówek, które rozprowadzone będą przez sklepy skórzane PSS. W stoisku papierniczym Domu Towarowego czeka na uczniów kilka tysięcy zeszytów. Nie brak również gumek, cyrki, ołówków, piórników, atramentu, kredy i innych przyborów szkolnych.

W placówce Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego przygotowania do nadchodzącego roku szkolnego trwają już od 2 tygodni — w tej chwili mamy w magazynie 40.000 ołówków grafitowych — mówi ob. Karski, kierownik tego sklepu. Przygotowaliśmy również niespodziankę w postaci doskonałych kredek kolorowych produkcji węgierskiej i fabryk chemicznych NRD.

Na zakup zeszytów placówka ta wydatkowała już ponad 230 tys. zł. Również w stoisku papierniczym PDT zgromadzone duże ilości przyborów szkolnych.

B. B.

„Orbis” organizuje wycieczkę do Lasów Janowickich i Pilichowic

W NAJBLIŻSZA niedzielę PBP. „Orbis” i Zw. Zaw. Budowlanych urządzą wycieczkę do Lasów Janowickich. Wyjazd statkiem nastąpi o godz. 8 rano, powrót o godz. 19-ej. Koszt wycieczki wynosi 7 zł.

W tym samym dniu „Orbis” wspólnie ze Zw. Zaw. Pocztowców organizuje wycieczkę do Pilichowic. Wyjazd pociągiem turystycznym o godz. 6.25 rano, powrót o godz. 22. Koszt — 19 zł. od osoby.

W programie wycieczek przewiduje się przejażdżki kajakami i łódkami, plażowanie, występy artystyczne zespołów świetlicowych, zabawy taneczne itp.

Zgłoszenia przyjmuje PBP. „Orbis”.

(Ker)

W sklepach tekstylnych ukażą się wełniane chusty

Z A KILKA dni w wrocławskich sklepach tekstylnych ukażą się chusty tzw. wiejskie. Chusty wełniane będzie można nabywać we wszystkich kolorach. Na uwagę zasługują chusty pluszowe z frezami, które zastępczo można używać jako narzut na stołki. Cena ich będzie wynosić około 60 zł.

(BB)

Indywidualne bilety ulgowe do kin nabywać można tylko na specjalne seanse

A BY umożliwić światu pracy szersze niż dotychczas korzystanie z usług kin, Generalna Dyrekcja Filmu Polskiego wydała następujące zarządzenie:

1. Kasy kin sprzedawca będą indywidualne bilety ulgowe na niektóre, specjalnie organizowane seanse, zachowując jednakże prawo pierwszeństwa dla nabywców biletów zbiorowych.
2. Na seanse w soboty i niedziele indywidualnych biletów ulgowych nie sprzedaje się.
3. Na filmy o wysokiej wartości ideologicznej i artystycznej, oznaczone przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, sprzedawane będą bilety ulgowe na wszystkie seanse i we wszystkie dni.

Trzeba wprowadzić jednolite ceny na ciastka

WE WROCŁAWSKICH sklepach spożywczych i cukierniczych należących do różnych instytucji, zauważyliśmy zbyt szeroki wachlarz cen ciastek.

W placówkach należących do MHD cena jednego ciastka wynosi 90 gr., podczas gdy PSS pobierając pięćdziesiąt w Spółdzielni Pracy Piekarzy i Cukierników, żąda za nie w swych sklepach 142 zł., doliczając taką samą marżę zarobkową jak punkty zbiorowego żywienia.

Jeszcze inne ceny na ciastka spotykamy w sklepach prywatnych. Stan ten wywołuje chaos i zamieszanie.

Chcąc jak najszybciej usunąć ten niedoródek obaw na rynku wrocławskim apelujemy do Wydz. Handlu Prezydium MRN, by wydał na ciastka jednolity cennik obowiązujący na terenie naszego miasta.

(ag)

W Zakrzowie i na Psim Polu otwarte będą lokale gastronomiczne

W SIERPNIU Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne uruchamiają wiele nowych placówek gastronomicznych.

Jeszcze w b. tygodniu otwarty zostanie bar „Carmen” przy ul. Prusa 2, a przy ul. Pułaskiego 72 restauracja „Paria”. Obydwie te zakłady posiadają nowoczesne urządzenia, m. in. oświetlenie jarzeniowe.

Wkrótce przewidziane jest otwarcie cukierni „Narcyz” przy ul. Piastowskiej 20, oraz gospody ludowej w odległym przedmieściu wrocławskim — Zakrzowie.

Obecnie WZG remontują lokal przy ul. Krzywoustego 326. Pozwoli to na uruchomienie restauracji na Psim Polu, które dotkliwie odczuwało brak placówki gastronomicznej.

(BB)

LOTERIA FANTOWA

POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

117.000 WYGRANYCH

złota biżuteria wartości 2.500.000 zł., zegarki, srebra stołowe i dekoracyjne, pianin, meble, motocykle, rowery, maszyny do szycia i do pisania, radio, wełny, jedwabie, futra, sprzęt sportowy, instrumenty muzyczne, galanteria skórzana itp.

Losy w cenie 20 zł. w kolekturach i placówkach „Orbis” MHD, „Ruch” oraz w Powszechnych Domach Towarowych.

FACHOWCY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, STARSZEGO KSIĘGOWEGO oraz PLANISTÓW i REPREZENTANTÓW FINANSOWYCH do pracy na terenie Włocławka i Bolesławca poszukują Dolnośląskie Zakłady Budowlano-Montażowe Przemysłu Węglowego we Wrocławiu. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Sztabowa 93 (Krzyki) i piętro, pok. Nr 112.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE	RÓŻNE
LODÓWKĘ gazową, od kurzac elektryczny kupię zaraz. Oferty „Słowo” pod „Lodówka”.	NOWY PUNKT ARTYSTYCZNEGO CIEROWA. I. SPÓŁDZIELNIA „Narcyz” zawiadania o otwarciu nowego punktu usług artystycznych. Cierowa, Rynek-Ratusz 19.
KUPIĘ maszynę do szycia z endowaniem, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Maszyna”.	SWIATŁOSCI Ignacego i Zofię przepraszam serdecznie za wyrażenie obelgi i przyrzekam im podobne fakty nie powtórzę się w przyszłości. Zenon i Zofia Pałucki.
SPRZEDAM tapczan dwuosobowy (600 zł). Wiadomość: Grabiszyn, Męcinską 20, pod goz. 17.	ZAGINĄŁ czarny duży kundak pies. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wyciekowskiego 20.
SZCZENIAKI - owocniki alczaki do sprzedania. Wrocław, Bujwida Nr 7, m. 8.	PRZYJME przepisywanie na maszynie. Oferty „Słowo” pod „Maszynistka”.

POSZUKIWANIE RODZIN

SZOSTAK Józefa poszukuje meza. Szostak Karola zamieszkałego ostatnio w Tarnopolu (ZSRR). Zgłosze się Wrocław, ul. Skłodowskiej Nr 33 m. 7. Sprawa rozwodowa.

PATASZON Marianna zam. w Małym Grabowie pow. Trzebnica poszukuje swego meza Pataszona Czesława nie znanego z miejsca pobytu i wyzwa go do podania swego adresu w sprawie rozwodowej.

FRZYMIESIECZNE nowe kursy korespondencyjne. Księgozłoty Łódź — skrytka 4288 ka 163.

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO kartę meldunkową wydaną przez CRN w Jeleniu, pow. Chrzanów na nazwisko Peda Eugeniusz. 3415p

ZGUBIŁO książeczkę Uł. Spół. na nazwisko Szafarski Jan. 3414g

ZGUBIŁO książeczkę wojskową wydaną RKU Wrocław, prawo jazdy na motocykl, leg. Zw. Zaw. zaświadczanie Ministerstwa (rejestr skazanych) na nazwisko Kurek Franciszek, Wrocław, Słowiańska 7, m. 3. 3417g

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną pieczęć z napisem „Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odp. udz. we Wrocławiu” Skład Opalowy Nr 1. 3422g

ZGUBIŁO odcinek za meldowania, metrykę urodzenia, ksiądzkę Uł. Spół., leg. służbową, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Michałczuk Stanisław, Wrocław, Sołkiewicza 32/1a. 3423g

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Iwanina Jadwiga. 3425g

ZGUBIŁO przepustkę ZPR-PB — Lachowicz Lesław. 3426g

ZGUBIŁO kartę meldunkową, ksiądzkę Zw. Zaw., tymczasową leg. Uł. Spół. na nazwisko Korzecki Stanisław. 3433g

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Piotrowska Janina. Fruchter, specjalista chł. 3435g rób skórno-wenerologicznych, Wrocław, Stalina 3395g

SKRADZIONO kartę meldunkową Nr 56376 na nazwisko Dąbrowska Helena. 3436g

SKRADZIONO kartę meldunkową Nr 1628 na nazwisko Ochrymowicz Józef. 3437g

LOKALE

ODSTĄPIE pokój przy rodzinie samotnego p. Oferty „Słowo” pod „Pokój”. 3424g

ZAMIENIE 3 pokoje z wygodami na Krzykach, na mniejsze s. Oferty składaj pod „Krzyki”. 3431g

STUDENT pracujący po studiach pociągów, sublokatorskiego, Oferty „Słowo” pod „Pokoje”. 3432g

TRZYPOKOJOWE, wygodne, śródmiasto, Kielec. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Podwale Świdnickie 26 pod „Przeniesienie”. 3433g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje 2 techników. Niekreślone weście. Oferty „Słowo” pod „Technik”. 3438g

POSZUKUJE pokoju dla 2 osób. Plac Powstańców Śląskich 2, m. 10. Iwanina Jadwiga. 3425g

WILLE, duży ogród, wydzierżawie. Warunek 2 — 3 pokojowe mieszkanie śródmiasto. Zgłoszenia „Słowo” pod „Kartowice”. 3432g

LEKARSKIE

Dr. med. ZDZISŁAW Fruchter, specjalista chł. 3435g rób skórno-wenerologicznych, Wrocław, Stalina 3395g

Czytanie Słowa

Ośrodki Zdrowia nie respektują nieprzedłużonych książeczek

D O OŚRODKÓW Zdrowia zgłaszają się pacjenci, którzy posiadają nieprzedłużone książeczki zdrowia. Ponieważ nie są one respektowane przez personel O.Z. dochodzi często do zbędnych nieporozumień.

Całkowitą winę za nie ponoszą zakłady pracy, które nie dopilnowały aktualizacji powyższych książeczek.

Remont probierni rybnej w Rynku

Z POWODU remontu od 15 sierpnia zostanie zamknięty Bar Rybny Nr 1, mieszczący się w Rynku. Długość w tym okresie dnia gotowane będą wydawane w Barze Nr 4 przy ul. Świerczewskiego. Ponowne otwarcie wyremontowanej placówki nastąpi dnia 1-go września. (BB)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Wszyscy przewodniczący zarządów zakładowych i kół ZMP z branży budowlanej winni stawić się w środę o godz. 17-ej na naradę aktywną ZMP z budownictwa, która odbędzie się w gmachu przy ul. Nowotki.

W lokalu przy ul. Zwierzynieckiej 3 odbędzie się dziś o godz. 17-ej zebranie rodziców, których dzieci biorą udział w harcerskich wczasach w mieście w miesiącu sierpniu.

Dziś o godz. 18-ej przy ul. Traugutta 82 odbędzie się zebranie Prezydium I-ej Komisji Dzielnicowej.

EWIDOWISKA i imprezy

- TEATRY
- MŁODEGO WIDZA — godz. 19.30 — „Wodewil warszawski”.
- WYSTAWY
- MUZÉUM SŁASKIE — pl. Wołwózki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”; „Techniki szkła artystycznego”.
- ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdyska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.
- WOJ. OSR. SZK. PART. — ul. Cybulskiego 38 — „Życie i działalność F. Dzierżyńskiego”.
- KINA
- SŁASK — „Rodzina Sonnenbrück” (NRD), godz. 16, 18.15 i 20.30.
- WARSZAWA — „Śluby kawalerskie” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
- SCAŁA — „Dziwczyna u źródła” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
- PRZODOWNIK — „Śmiali ludzie” (radz.), godz. 15.45, 16 i 20.15.
- POKOJ — „Aktorka” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
- POLONIA — „Kobieta wyrusza w drogę” (weg.), godz. 16, 18 i 20.
- PIONIER — Aktualności — godz. 15.
- „Stępan Razin” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
- TECZA — nieczynne.
- FAMA — nieczynne.
- ROBOTNIK — nieczynne.
- LETNIE — „Parada natrętów” (franc.), godz. 20.30.
- ★
- FOTOPLASTIKON — „Indie”. Czynny od godz. 11 — 21.
- OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.
- NOCNE DYŻURY APTEK:
- SPOL. Nr 11 — ul. Witosza 47.
- SPOL. Nr 3 — Rynek 44.
- SPOL. Nr 2 — ul. Damirota 7.
- SPOL. Nr 144 — ul. Stalina 10.
- SPOL. Nr 19 — ul. Średzka 33 (Leśnica)
- OSTRE DYŻURY SZPITALI:
- SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chir. i wewn.). ul. Witosza 22.
- SZPITAL MIEJSKI Nr. 3 (oddz. dzieci). — ul. Kasprowicza 64/65.

Otwarcie III Złotu

Młodych Bojowników o Pokój i XI Akademickich Mistrzostw Świata

W niedzielę nastąpiło oficjalne otwarcie III Złotu Młodych Bojowników o Pokój. W wieloletniej uroczystości wzięli udział delegacje blisko 90-ciu narodów, reprezentowanych na Festiwalu. W dniu wczorajszym na wspaniałe udekorowanym stadionie berlińskim im. Waltera Ulbrichta odbyło się również uroczyste otwarcie XI Letnich Akademickich Mistrzostw Świata.

Ekipa polska zakwaterowana została w Karlsdorfie, położonym o 20 km. od Berlina. Zawodnicy nasi czują się świetnie. W niedzielę byli oni na meczu piłkarskim rozegranym pomiędzy moskiewskim Dynami a reprezentacją NRD. Piłkarze radzieccy pokazali grę

na najwyższym poziomie, zwyciężając w wysokim stosunku 5:1.

Odbyło się już losowanie w poszczególnych dyscyplinach.

I tak w turnieju piłkarskim mamy za przeciwników Rumunię, Włochy i Austrię. Pierwszy mecz rozegrają nasi piłkarze w dniu dzisiejszym z jedenastką Rumunów. Kierownictwo ustaliło już skład: Borucz, Durniotk, Glimas, Suszczyk, Kaszuba, Szczepański, Olaszewski, Jaśkowski, Breiter, Cieślak i Wiśniewski.

Koszykarze wylosowali w swojej grupie Anglików i Koreańczyków. O ile ci pierwsi są mniej groźnym przeciwnikiem, to pamiętać należy, że w roku ubiegłym ulegliśmy wysoko drużynie koreańskiej.

Siatkarki zmierzą się dzisiaj z Czechkami. W tym samym dniu tylko wieczorem rozpoczyna się turniej pięciarski, do którego zgłoszono 51 zawodników. Pełne dziesiątki wystawiają ZSRR, NRD, Rumunia i Polska. Do komisji sędziowskiej weszło 3-ch polskich arbitrów: Kowalski, Lisowski i Neuding.

Również w dniu dzisiejszym rozpoczynają zmagania lekkoatletów. Program przewiduje następujące konkurencje. Dla kobiet: 100 m i sztafetę 4x100 m, dla mężczyzn rzut dyskiem, skok wzwyż, 5000 m i sztafetę 4x100.

Kolarze startują w piątek 10 bm. Tegoż samego dnia rozpoczynają się również mistrzostwa gimnastyczne.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, kontuzji doznała koszykarka Mamińska, a Mach ma naderwany mięsień nogi. Udział naszego sprintera w zawodach stoi pod znakiem zapytania.

Wielką niespodzianką był start rekordzisty Polski w skoku o tyczce Sznajdra. Zajął on pierwsze miejsce w swojej konkurencji, przechodząc poprzeczkę na wysokości 3,60 m.

Doskonale spisał się wrocławianin Walczak, wygrywając oszczep z wynikiem 59,10 m co jest nowym rekordem okręgu dolnośląskiego.

Drugi tytuł dla Wrocławia zdobyła Kowalewska w rzucie oszczepem 29,52 m. Z pozostałych wyników na uwagę zasługują czasy: Ohnsorga na „setkę” — 10,9 i Piwowarówny w biegu na 500 m — 1:21,6 min.

Młody zawodnik poznańskiej Stali Pytel uzyskał w trójskoku 13,47 m.

(Zuk.)

Druga porażka piłkarzy Ogniwa

DRUGA porażka piłkarzy wrocławskiego Ogniwa w meczu o wejście do II-ligowej ligi sprawiła, że szanse wrocławian na awans ligowy zmalały prawie do zera.

Wprawdzie pojedynek ze świdnickim Kolejarzem był do wygrania, lecz brak szczęścia w sytuacjach podbramkowych no i... kondycja zaważyła na końcowym wyniku. Trudno przecież wygrać mecz, gdy się strzeli w pierwszej połowie bramkę, a w drugiej opada się całkiem ze sił i przestawia się całkowicie na obronę.

Tak było w Świdnicy. Gdy samorządowcy ponieśli tydzień temu porażkę w spotkaniu z Górnikiem Radzionków pisaliśmy, że z kondycją jest nie w porządku. Tymczasem obserwując niedzielny mecz wrocławian z Kolejarzem zauważyliśmy to samo zjawisko. Po przerwie Ogniwo nie istniało na boisku, a przy piłce prawie cały czas z małymi wyjątkami byli gospodarze.

GRA WSZERZ NIE POPLACA

Dziwną taktykę gry mają Ogniwo i Kolejarz. Prawie wszystkie piłki podawane są wszzerz boiska. Z tego też względu poszczególne akcje rozciągają się, co pozwala przeciwnikowi skoncentrować wszystkie siły na obronę.

Tak w czasie meczu na Stadionie Olimpijskim jak również i w Świdnicy większość zagrań szła wszzerz boiska, a niecelne tylko wzdłuż. System ten zemścił się srodze na jedenastce Ogniwa w czasie spotkania z Górnikiem Radzionków. Słuszcy dążąc do zwycięstwa prostymi środkami, nie stosując zwłanych kombinacji, potrafili w ciągu 90 min gry strzelić aż 5 bramek.

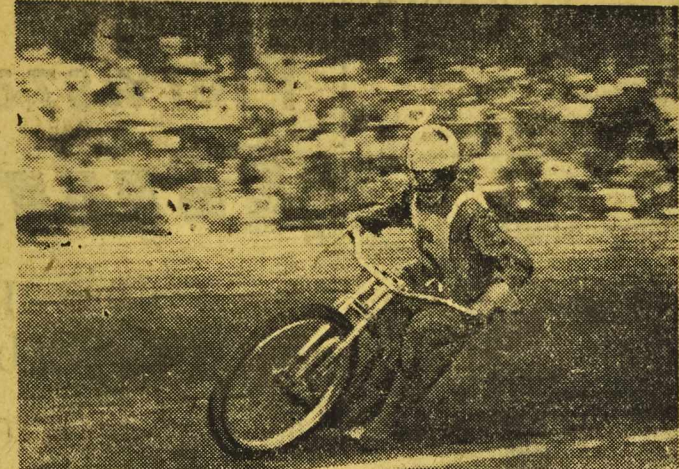
SZOWINISTYCZNA PUBLICZNOŚĆ

Mecz Ogniwo — Kolejarz obfitował w wielką ilość obustronnych fauli. Już w 10 min. gry zeszedł z boiska kontuzjowany Masek z Ogniwa.

Sędzia Mohyla, który mimo, że starał się utrzymać w ryzach 22 piłkarzy, musiał patrzeć bezsilny jak na boisko pod koniec meczu włączyła publiczność, żądając usunięcia Arbacha.

Zawodnik ten sfaulował napastnika Kolejarza Urbanowicza. Faul nie mógł być jednak w żadnym wypadku pretekstem do wykluczenia zawodnika z boiska, ponieważ gra on zwykle czysto.

Naszym zdaniem trzeba było wykluczyć już na początku meczu Lasackiego i Otrząską, kopiących się bez piłki po udach i kostkach ku zachwytowi „dowcipnej” publiczności.



Siekalski na wirażu podczas niedzielnego meczu: Kolejarz Rawicz — Spójnia Wrocław zakończony zwycięstwem Spójni 2:0.

Zwycięstwo żużlowców wrocławskiej Spójni nad Kolejarzem Rawicz rezultatem dobrej pracy szkoleniowej

Nie warto iść na mecz żużlowy. To będzie lipa. Zawodnicy Spójni nie umią wcale jeździć. Podobne zdania słyszyliśmy przed towarzyskim meczem żużlowym rozegranym w ubiegłą niedzielę pomiędzy I-ligowymi zespołami Kolejarzem Rawicz i Spójnią Wrocław.

Mimo to na stadion przybyło ponad 10 tys. widzów, którzy nie żalowali napewno tego, gdyż byli świadkami najciekawszego spotkania, jakie odbyło się w bieżącym sezonie na torze wrocławskim.

Mecz zakończył się wspaniałym sukcesem Spójni, która pokonała drużynę Kolejarza z Rawicza, znajdującą się w lidze już od 4-ch lat w stosunku 2:0. Zwycięstwo to nie było jednak przypadkiem, lecz rezultatem żmudnej ale zato owocnej pracy kierownictwa klubu, instruktorów Ratajczaka i Siekalskiego oraz samych zawodników.

Już dawno nie oglądaliśmy tak zaciętych i wyrównanych pojedynków, które dostarczyły wiele emocji miłośnikom sportu żużlowego, obecnym na niedzielnym meczu.

Wystarczyło przystyczyć fakt, że 5 biegów wygrali wrocławianie, a 4 zawodnicy Spójni, aby zorientować się w zaciętych walkach i wyrównanej stawce obu drużyn. Najpiękniejszym był bieg 8-my. Dwaj wrocławianie Kosierb i Teodorowicz demonstrując piękną jazdę zespółową, zajęli w nim dwa pierwsze miejsca.

KAPALA NAJLEPSZY W KOLEJARZU

Najlepszym bezspornie zawodnikiem nie tylko drużyny Kolejarza ale i meczu był reprezentant Polski — Florian Kapala. Dał on pokaz doskonałej jazdy a szczególnie techniki jazdy na wirażach. Wygrywając wszystkie swoje biegi, zdobył dla swych barw 9 punktów. Uzyskał on również najlepszy czas dnia wynoszący 1,33,2.

Na drugim miejscu stawiamy starego rutyniarza i wielokrotnego reprezentanta Polski Siekalskiego, zdobywcy 8 pkt. w niedzielnym spotkaniu. Przegrał on jedynie z utalentowanym zawodnikiem wrocławskim Satubunem. Siekalski, to nie tylko dobry zawodnik, ale również doskonały wychowawca młodzieży, która pod jego okiem z meczu na mecz robi ogromne postępy.

Dosć słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Dość słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Dość słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Dość słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Dość słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Dość słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Dość słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Dość słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Dość słabo wypadli dwaj młodzi żużlowcy Kolejarza Spychał

Wrocławianie uczestniczą w Letniej Spartakiadzie Wojska Polskiego

W WARSZAWIE odbyło się uroczyste otwarcie Letniej Spartakiady Wojska Polskiego. W zawodach biorą udział trzy okręgi: Kraków, Warszawa, Wrocław oraz zespoły Marynarki Wojennej i Lotnictwa.

Otwarcie Spartakiady dokonał wiceminister obrony narodowej gen. Popławski. W pierwszym dniu zawodów odbyły się rozgrywki piłki ręcznej i nożnej, konkurencje lekkoatletyczne, oraz zawody pływackie.

W koszykówce męskiej Wrocław przegrał z Warszawą 20:52 (6:24). W siatkówce żeńskiej wrocławianki uległy Warszawie 0:2, a w męskiej Warszawa pokonała „szóstkę” wrocławian 2:1. Piłkarze wrocławscy doznali wysokiej porażki z Krakowem, w stosunku 0:5.

Znacznie lepiej powiodło się lekkoatletom naszego okręgu. Do finału „setki” zakwalifikowali się Antonowicz i Malujda.

W oszczepie Czełaka zajął II miejsce wynikiem 53,60 m. Sztafeta 4x100 m przyniosła sukces wrocławianom, którzy zwyciężyli w czasie 44,2 sek.

Dobry wynik uzyskał Wojciechowski w skoku o tyczce przechodząc poprzeczkę na wysokości 3,50 m.

Z występów lekkoatletów polskich w Moskwie.

Na zdjęciu uczestniczki biegu na 400 m, które ustanowiły rekordy swoich krajów. Od lewej Pietrowa (ZSRR) i M. Piwowarówna (Polska).

Nowy rekord okręgu w rzucie oszczepem

LEKKOATLECI wrocławskiej Stali-Pafawagu powrócili ze Stalowej Woli gdzie brali udział w ogólnopolskich mistrzostwach swego Zrzeszenia.

Na starcie tej ciekawej imprezy, stanęło 249 zawodniczek i zawodników, reprezentujących dziesięć okręgów.

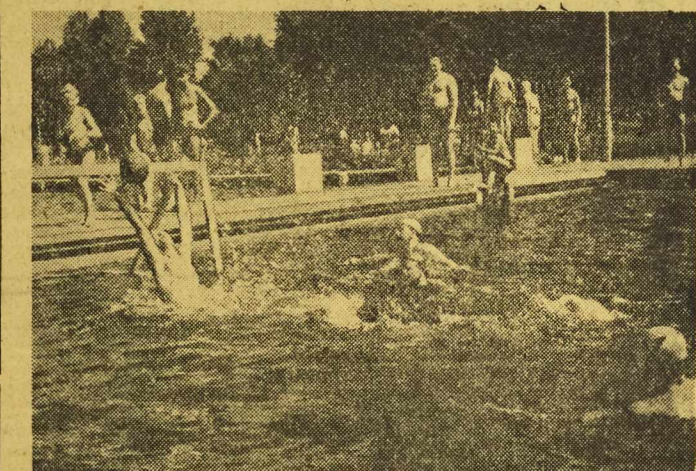
Wielką niespodzianką był start rekordzisty Polski w skoku o tyczce Sznajdra. Zajął on pierwsze miejsce w swojej konkurencji, przechodząc poprzeczkę na wysokości 3,60 m.

Doskonale spisał się wrocławianin Walczak, wygrywając oszczep z wynikiem 59,10 m co jest nowym rekordem okręgu dolnośląskiego.

Drugi tytuł dla Wrocławia zdobyła Kowalewska w rzucie oszczepem 29,52 m. Z pozostałych wyników na uwagę zasługują czasy: Ohnsorga na „setkę” — 10,9 i Piwowarówny w biegu na 500 m — 1:21,6 min.

Młody zawodnik poznańskiej Stali Pytel uzyskał w trójskoku 13,47 m.

(Zuk.)



Fragment treningu piłki wodnej na basenie Stadionu Olimpijskiego.

Spytyw kajakowy

przemawiali kolejno przedstawiciele: WKOP, ZMP oraz ob. Varanka z WRN. Między innymi powiedział on: „Cieszy nas fakt, że polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wystąpiło z tą piękną inicjatywą, która oprócz swej politycznej wymowy ma na celu popularyzować szlaków turystycznych Odry, a sportu wodnego w szczególności.

Biorąc udział w Spływie poznacie piękno ziemi śląskiej zaznajomicie się z trudami robotników i chłopów, walczących skutecznie o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Natychmiast po przyjeździe kajakowców odbył się „Wpływ przez Odrę” z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników Wrocławia.

Jak prad elektryczny przebiegał po publiczności wiadomo. O! już płyną! — Już ich można dojrzeć. Wszyscy zwracają głowę w jednym kierunku, oczekując z zapartym tchem pierwszych zawodników.

Na zakręcie ukazują się pierwsze kajaki, towarzyszące płynącym zawodnikom. Tuż koło nich wzbijają się duże fontanny wody, wyrzucane przez finiszujących pływaków. Pierwszy na metę przybywa jeden z najlepszych

i najbardziej popularnych pływaków naszego miasta „Józko” Lewicki, uzyskując na 4,5 km czas 38 min. 30 sek.

Dalsze miejsca zajęli: Bieszczanin i Łopatto (Stal-Pafawag), Hawranek (Ogniwo), Połomski (Stal-Pafawag) i Skrzetuski (Ogniwo). W konkurencji kobiet na 2 tys. m wygrała Buczkówna ze Stali-Pafawagu w czasie 22 minut 22 sek., przed Ronczewską (Stal-Pafawag), Stopkówną (Ogniwo) i Soroką (Stal-Pafawag).

Młódzież 1) Rybacki (Ogniwo) 21 min. 25 sek. 2) Rusiecki (Budowlani), 3) Kędzia (Ogniwo). Niestowarzyszeni 1) Damski 25 min. 2) Dylewski (dystans również 2 tys. m).

W niedzielę odbyła się wielka defilada wodniaków. Wzięli w niej również udział niestowarzyszeni posiadacze kajaków i żagli. Trasa prowadziła z przystani Ligi Morskiej, Odrę pod mostem Grunwaldzkim do Uniwersytetu i z powrotem do przystani AZS-u. Następnie spływ pod mostami Zwierzynieckim i Szczytnickim do Różanki na Karłowice.

W poniedziałek rano z przystani Różanki nastąpił start do drugiego etapu, którego trasa biegnie przez Brzeg Dolny, Ścinawę, Głogów, Nową Sól, Ściegocin do Krosna nad Odrą.

Do kajakowców z Górnego Śląska dołączyli się uczestnicy „Spływu” z Wrocławia. Razem bierze udział około 50 kajaków. W Krośnie nastąpi zakończenie spływu i przekazanie meldunków na III Zlot Berlński. (Hen)

Zebranie robocze Stali-Pafawag

Dzisiaj, to jest dnia 7 bm. o godzinie 18-iej w świetlicy domu klubowego Z.K.S. „STAL”—Pafawag przy ul. Pollaka 82, odbędzie się ogólne zebranie robocze wszystkich kierowników sekcji oraz członków Zarządu.

Kierownikom sekcji oraz członkom Zarządu przypominamy się o przyniesieniu ze sobą półrocznych sprawozdań, odzwierciedlających działalność dotychczasowej ich pracy, po linii sportowej.

Obecność wszystkich bezwzględnie obowiązkowa.



Rysunek bez podpisu. Rys. K. Wróblewski